

Żądamy zniesienia stanu wojennego oraz wypuszczenia internowanych i uwięzionych!!!

Tymczasowy Komitet Koordynacyjny NSZZ "Solidarność"
 Swidnica, Swiebodziac, Strzegom, Jaworzyna, Zarow

Nr 37782
 31.08.82r.

"DWA LATA"

Od tamtego Sierpnia juz nas dzieli
Odleglosc dwuch niepokojnych lat:
O budowie przez narod gmachu prawdy
Dowiedzial sie wtedy caly swiat:

Przerwano budowe, zabraklo mardosci,
Podzielono narod nieufnoscia murem:
Lecz wróci taka chwila,
Ze pswiecone sztandary
Zwiazkowe podniesiemy w gore.

Sierpion co poruszył serca i umysly
Nie zginie, polaczy wszystkich znów,
Gdy zbudujemy porozumienia przymierze
I duzy okragly stol,
By przy nim wszyscy mogli zasiadac
Jak kpola Artura rycerze.

I mówić o Polsce wolnej, sprawiedliwej,
Bez niepotrzebnych wystrzakow i ofiar.
Mówić o Polsce do której droga daleka
Gdzie czlowiek nie podniebie palki
na czlowieka.

6 Bartłomiej

"Czy tworzyć samorząd?"

Jednym z najistotniejszych elementow nowego systemu polityczno-gospodarczego dyskutowanego w okresie jdnowy był samorząd pracowniczy. Żądawający kompromis w tym zakresie został wypracowany i znalazł swój wyraz w ustawie o samorządzie zálogi przedsiębiorstwa państwa z dnia 25.IX.1981r. Obecnie władze rozzwijają akcję nakietowania społeczeństwa zachętami do powoływania samorządów w zakładach pracy, przy czym, według intencji władz, záloga występowałaby z prośbą o utworzenie samorządu do właściwego ministra, a ten kierując się oceną sytuacji politycznej, organizacyjnej i ekonomicznej w przedsiębiorstwie - zezwalałby lub nie na powołanie go. Z wtelką satysfakcją nalezy stwierdzić że mimo różwinięcia dość intensywnej akcji propagandowej, zachocającej do tego działania, praktycznie żadna záloga nie dała się nabrac na zafundowanie jed takiego niby-samorządu. Ustalmy zatem czym byłby samorząd tworzony tak, jak to sobie wyobraża władza, w tej sytuacji jaka obecnie istnieje:

1. W warunkach:

- monstrialnie rozbudowanego i całkowicie nie zbilansowanego systemu rozdzielnictwa
- wzmocnienia nakazowego systemu dyrygowania przedsiębiorstwami
- całkowitego na wzór wojskowy, uzależnienia kierownictwa przedsiębiorstwa od woli i oceny tzw. organu założycielskiego
- całkowitego, bezwzględniejskiego, państwa go /ministra lub wojewody/ samorząd nie miałyby praktycznie żadnych kompetencji do podejmowania decyzji w sprawach dotyczących przedsiębiorstwa. Ponosiłby jednak odpowiedzialność za te decyzje.

2. W warunkach:

- katastrofalnego niedoboru materiałów,
- wywołanego wprowadzeniem stanu wojennego całkowitego braku motywacji zakłó do dobrej roboty, wydajnej pracy
- drenażu finansów przedsiębiorstwa przez b.wysokie podatki

samorząd nie miałyby żadnego wpływu na wyniki przedsiębiorstwa. Ponosiłby jednak odpowiedzialność za te wyniki.
Stwierdząc, w warunkach totalitarnego systemu polityczno-gospodarczego wamobnionego stanem wojennym, samorząd byłby instytucją fasadową, nie mającą żadnych uprawnień, ani możliwości działania, a zdejmującą z władz odpowiedzialność za podejmowane przez nie decyzje. Samorząd byłby drugim ebok dyrekcyj przeds: "chłopcem dla bicia" i pokazywany w TV jako ten, który okrada społeczeństwo ustalając wysokie ceny, pozbawiając ludzi poszukiwanych towarów itp. Warto tu wyjaśnić, że samorząd w przeds. byłby fasadą nie dla decyzji podejmowanych przez dyrektora, lecz przez funkcjonariuszy centralnej i miejscowej administracji. Przy centralizacji środków i innych narzedzi, nieograniczonego panowania administracji nad przeds; dyrektor jest narzedziem realizacji decyzji centrum. Równocześnie nie mając rzeczywistych kompetencji decyzyjnych, dekretem o stanie wojennym dyrektor jest wyposaony w prawo jednolitego podejmowania decyzji. W ten przewrotny ukłó, usiluje się wkomponować samorząd, po to, aby biał kierował decyzjami dyrektora, których nie podejmuje.

je dyrektorem. Iropuje się więc nowy system zarządzania - demokrację odpo-
wiedzialności. W tym systemie istnieje centrum dysponujące uprawnieniami do
sprawiania bezwzględnej władzy i - podobnie jak dotąd - nie poruszające odpo-
wiedzialność za podejmowane decyzje / "rząd zawsze się wyżywi", jak stwierdza
dził jego rzecznik prasowy/, a z drugiej strony występują prezesi, których
dyrakoje i załogi są obciążone realną odpowiedzialnością nie mając upraw-
nień do podejmowania decyzji. Model ten to nie jest tart. To namacalne za-
grożenie, a w dużym stopniu już nawet rzeczywistość.

Na dwie kwestie warto jeszcze zwrócić uwagę:

1. Nęcąca może być myśl, aby jednak spróbować utworzyć samorząd, licząc na to,
że w ten sposób załoga pozyska choć częściowy wpływ na gospodarke przeds.
Otóż, po za przedstawioną argumentacją, również doświadczenia przekonują o
iluzji tych nadziei. KSR-y działające przecież w warunkach o wiele bardziej
liberalnych były fikcją.
2. Zawieszając działalność związków zawodowych, zawieszono również prawną o-
chronę ich działaczy. Wielu z nich zwolniono z pracy, mimo, że zgodnie
z prawem nie mogą oni być zwalniani. Nie ma żadnych gwarancji, że również
wobec nieposłuszeństwa członków samorządu nie zastosuje się tego prostego
sposobu przywracania ich do porządku. Zatem w jakiej sytuacji należy przy-
wracać samorządy do życia? Wówczas, gdy zostaną spełnione takie warunki ich
tworzenia i funkcjonowania jakie były przed ogłoszeniem stanu wojennego.

W związku z usiłowaniem władz odblokowania niektórych samorządów pracowni-
czych, RKS zwraca się z apelem o jak najszybsze zajęcie stanowiska w tej
sprawie przez załogi.

O POMOC DLA ŚWIDNIKA! Świdnik po 13:12:31r należał do ośrodków najbardziej
zdecydowanie protestujących przeciwko dyktaturze WRON-y. Władze odpowiedzial-
ne represjami. Z największego w mieście zakładu pracy, WSK, zwolniono za u-
dział w protestach ponad 300 osób. Możliwości znalezienia przez nich pracy
są znikome. Utrzymanie 300 bezrobotnych przekracza możliwości WSK. SB ob-
stawia ludzi w innych zakładach by uniemożliwić masową zbiórkę pieniędzy.
Zastępca Komisji Zakładowej WSK Świdnik i RKK regionu Środk. Wsch. apeluje
do wszystkich o pomoc. Redakcja zwraca się do członków w naszym regionie z
apelami o zorganizowanie pomocy finansowej dla Świdniczan. Pomoc prosimy
przekazywać do naszej redakcji. Zebrane fundusze przekazywane będą do Kasy
Bezrobotnych z WSK Świdnik.

POMOC DLA ŚWIDNIKA BĘDZIE SPRAWDZIANEM NASZEJ SOLIDARNOSCI !!!

Decyzją TKK NSZZ "Solidarność" w Świdnicy odpowiadając na apel "Pomoc dla
Świdnika" przekazano kwotę 40 000 złotych z funduszu kasy miejskiej dla
bezrobotnych ze Świdnika.

REAKCJA

Pamiętajmy i dzień 31 sierpnia 1982 jest dniem manifestacji pokojowych w
całym kraju. Weźmy wszyscy udział w manifestacji zorganizowanej z inicja-
tywy TKK NSZZ "Solidarność" w Świdnicy. Początek manifestacji o godz. 16⁰⁰
zgodnie z informacją zamieszczoną w ulotkach!

KRONIKA BEZPRAWIA! +++

+ MIECZYSLAW ROKITNICKI z Przemyśla zmarł 3.04. w areszcie ślódczym w Zale-
żu zakatowany podczas przesłuchań. Aresztowano go 23.03 pod zarzutem roz-
powszechniania wydawnictw związkowych. W akcie zgonu podpisanym przez k-ka
ambulatorium aresztu ślódczego, dra med. J. Orłowskiego jako przyczynę po-
dano guz mózgu i zaburzenia psychiczne.

+ MIECZYSLAW RADOMSKI z Warszawy zmarł podczas manifestacji 3-majowej.
Ślusarz z Uniry -Unima, ojciec 5 dzieci, wyszedł z domu by udać się na mszę
do Katedry. Nie dostał się na zamkniętą Starówkę. Pogotowie zabrało go ze
skrzyżowania Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, gdzie ZOMO atakowało zgroma-
dzonych ludzi. Zmarł w drodze do szpitala.

+ JOANNA LEMNARTOWICZ, lat 19, zmarła 5.05. w Warszawie w wyniku odniesio-
nych obrażeń.

+ ADAM SZULECKI lat 32 z Warszawy; 3 maja wracającego z pracy Zomowcy wy-
ciągnęli z samochodu i pocięli biał pałkami po głowie. Nieprzytomnego zawie-
zli do Komendy Dzielnicowej przy ul. Cyryla i Metodego. Rano odwieziono go
do szpitala paskiego, w którym zmarł 9 maja nie odzyskując przytomności.